

Karina Szymańska-Galińska  <https://orcid.org/0000-0001-9625-4811>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: kszymanska.info@gmail.com

Gwara miejska jako determinant tożsamości regionalnej na przykładzie współczesnej gwary miejskiej Poznania

Streszczenie

Artykuł przedstawia gwaraę miejską w kontekście determinanta tożsamości regionalnej. Autorka analizuje definicje gwary i wskazuje na zmieniający się odbiór tego pojęcia, jak i jego charakter i obecną rolę. Omówiona jest także tożsamość regionalna i jej korelacja z gwarą. Niniejsze rozważania eksplikowane są na przykładzie współczesnej gwary miejskiej Poznania, która mimo coraz mniejszej liczby czynnych użytkowników wykazuje wzrost popularności i chęć kultywowania w formach pozwalających postrzegać ten język w aspektach tożsamości regionalnej. Gwara poznańska analizowana jest w kontekście historycznym, gdzie wskazano na istotny wpływ języka niemieckiego oraz przemian gospodarczo-społecznych miasta na kształtowanie się języka mieszkańców Poznania. Artykuł rozpatruje gwaraę miejską także we współczesnym ujęciu, omawiając jej występowanie w radiu, tekstach i książkach.

Słowa kluczowe: gwara miejska, Poznań, gwara poznańska, tożsamość regionalna, gwara w radiu, gwara w tekstach i książkach

Wprowadzenie

Jerzy Bartmiński (2014: 15) pisze: „[...] w wolnej Polsce język ojczysty – będący najbardziej znaczącą, najbardziej intymną częścią narodowej kultury, dającą poczucie swojskości i zakorzenienia – pozostaje znakiem rozpoznawczym tożsamości narodowej”.

Autor wskazuje na niezwykle istotną, jeżeli nie najważniejszą, funkcję języka – to, jak mówimy, określa naszą tożsamość. W kontekście języka ojczystego definiuje nas

jako Polaków, coraz częściej jednak szukamy identyfikacji w węższych kręgach, poprzez odniesienie do lokalnej wspólnoty. Tu spoiwem jest także język, odmienny jednak ze względu na zróżnicowanie regionalne. W ten sposób znajdujemy odniesienie do gwary jako wyznacznika tożsamości regionalnej.

W tym miejscu należy szerzej wyjaśnić pojęcie tożsamości regionalnej i – przez analogię – tożsamości lokalnej, która według Marka S. Szczepańskiego definiowana jest jako zarówno *tożsamość społeczna* (oparta na kulturowaniu tradycji, teraźniejszości i wspólnym dla grupy definiowaniu przyszłości), jak i jej składowa *tożsamość kulturowa* (identyfikacja grupy ludzi i jej pojedynczych członków z określonym układem kulturowym), oparte na regionalnej tradycji, odnoszonej do wyraźnie zdefiniowanego i delimitowanego obszaru, regionu, jego specyficznych cech społecznych, kulturowych, gospodarczych czy topograficznych, wyróżniających go spośród innych regionów (Szczepański, 2006: 21).

Omawiając tożsamość regionalną, należałoby odnieść się także do samego pojęcia *tożsamość* i zmieniającego się kontekstu społeczno-kulturowego, w którym się tworzy. Kiedyś tożsamość człowieka zależała od jego przynależności do jakiejś większej grupy i zamykała się w ramach funkcjonowania w danej klasie społecznej lub danym narodzie. Obecnie, zdaniem Haliny Rusek (2009: 9), tożsamość jest „płynna i wielowymiarowa”, ponieważ osłabło znaczenie dziedzictwa, wzrosła natomiast ruchliwość ludzi, którzy nie są już ograniczeni homogenicznością społeczności, mają możliwość wyboru i budowania tożsamości według własnych wartości. Tym samym nie ma jednak granic ani drogowskazów osadzonych w tradycji, wskazujących człowiekowi właściwą drogę kształtowania siebie (Rusek, 2009). W moim mniemaniu sytuacja ta paradoksalnie sprzyja umacnianiu się tożsamości regionalnej. W dobie uniformizacji, pluralizmu kulturowego, multikulturowości szukamy punktu odniesienia, na tle rozmywającej się indywidualności potrzebujemy odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy. Wracamy tym samym do naszych korzeni, miejsc, z których pochodzimy. Trzeba bowiem pamiętać, iż stając się obywatelami Europy i świata, nadal pozostajemy przypisani do „ojczyzny prywatnej oraz niepowtarzalnego partykularza społecznego, nostalgicznego miejsca kształtującego naszą osobowość” (Szczepański, 2006: 7). Gwary sięgają korzeni naszej ojczyźnej mowy (Miodek, 1991: 26), dają poczucie swojskości, osadzenia w regionie i miejscach szczególnie bliskich człowiekowi. Jak wskazuje Iwona Nowakowska-Kempa, gwara jest językiem codziennej komunikacji, kodem umożliwiającym porozumienie i zrozumienie siebie i otoczenia. Ponadto jest czynnikiem zaspokajającym podstawowe potrzeby człowieka, jak między innymi potrzeba bezpieczeństwa, miłości, akceptacji czy samorealizacji. Autorka wyjaśnia, iż gwara tworzy więź międzypokoleniową z rodzicami, dziadkami i mieszkańcami danego regionu, jednoczy społeczność lokalną, wywołuje bogactwo skojarzeń z domem rodzinnym i dzieciństwem (Nowakowska-Kempa, Chęciek, 2009: 88–89).

Taką samą funkcję pełni gwara miejska, która decyduje o jednym z czynników odmienności regionalnej mieszkańców danego miasta. Język, którym się posługują, nieco różny od ogólnopolskiego, pełni funkcję integrującą, nabiera wręcz, jak wskazuje Ewa Sławkowa (1992: 40), mocy rytuału niedostępnego dla niewtajemniczonych. Mówiąc gwara, rozumiejąc ją czy też wtrącając tylko do wypowiedzi struktury z języka gwarowego, chcemy podkreślić nasze pochodzenie i więź z regionem (tu – z miastem). Tak

i w Poznaniu do dnia dzisiejszego je się *sznekę z glancem* (‘drożdżówkę z lukrem’) najchętniej wprost z papierowej *tutki* (‘torebki’), a na Starym Rynku *jest wuchta wiary* (‘dużo ludzi’). Poznaniacy coraz częściej i chętniej wracają do gwary, mając świadomość, iż jest ona determinantem tożsamości regionalnej, która „lokalizuje” ich na mapie Polski, jest obecnie niejednokrotnie jedynym najbliższym punktem odniesienia, zbiorem tradycji, wartości i międzypokoleniowego dziedzictwa.

Celem artykułu jest przedstawienie gwary miejskiej jako determinanta tożsamości regionalnej na przykładzie współczesnej gwary miejskiej Poznania. Kluczowy wpływ na kształtowanie się języka poznaniaków miała historia miasta oraz szczególne uwarunkowania historyczno-polityczne i społeczne, które są integralną częścią szeroko pojętych badań socjolingwistycznych tego obszaru i tym samym nie mogą zostać pominięte przy omawianiu niniejszego tematu. Moje rozważania wykażą ponadto, iż gwara miejska nie jest osadzona wyłącznie w przeszłości Poznania, a dzięki wzrastającej współcześnie świadomości językowej i trosce o ginące formy języka, jej rola wzrasta. W tym miejscu należy wyjaśnić, że celem artykułu nie jest negowanie oczywistej recesywnej tendencji gwary, ale wykazanie, iż zmienia ona obecnie swój charakter. Wcześniej postrzegana jako kod codziennej komunikacji, przypisywana wyłącznie danym grupom społecznym, niejednokrotnie deprecjonowana, dzisiaj odbierana jest jako niezwykła wartość i dziedzictwo, które należy pielęgnować. Gwara miejska Poznania znajduje współcześnie szerokie spektrum działań służących jej propagowaniu, od wpisanych w tradycję miasta znanych i lubianych audycji radiowych po teksty i książki. Należy podkreślić, że gwara poznańska wykorzystywana jest ponadto w utworach muzycznych, szeroko pojętej przestrzeni wirtualnej (liczne fanpage’*e*, blogi, memy i sklepy internetowe), jak również przestrzeni publicznej miasta (muzea, przestrzeń konsumpcyjna, nazwy obiektów, programy, akcje i wydarzenia związane z kultywowaniem gwary). Ze względu na obszerność materiału artykuł skupia się jednak wyłącznie na przykładach związanych z obecnością tego języka w radiu, tekstach i książkach.

1. Historia Poznania w kontekście kształtowania się języka poznaniaków

Historia Poznania jest tematem niezwykle złożonym. Ponad stuletnia sukcesja Prus na terenie Wielkopolski, II wojna światowa i przemiany społeczno-gospodarcze odegrały kluczową rolę w kształtowaniu się miasta Poznania oraz miały determinujący wpływ na jego mieszkańców i ich język.

Jako że „[...] polszczyzna mieszkańców miast [...] wiąże się ściśle z historią danego regionu, w szczególności zaś z rozwojem i strukturą społeczną samego miasta”, jak stwierdza Monika Gruchmanowa (Gruchmanowa, Walczak, 1999: 20), nie sposób nie omawiać badanego aspektu językowego w kontekście zagadnień historyczno-politycznych oraz społecznych. Wszystkie one tworzą siatkę wydarzeń, która stanowi tło głównego wątku. Czynniki te wzajemnie się przenikają i uzupełniają, a ich podstawę stanowi historia dziejów danego obszaru. Jerzy Bartmiński, pisząc o kulturowych funkcjach języka, określa go

mianem swoistego „archiwum kultury” (Bartmiński, 2014: 20). Parafrazując słowa autora, w strukturach języka pod postacią zwrotów, klisz tekstowych czy też stylów, ukryta jest nasza historia. Należy więc stwierdzić, iż język oraz historia są ze sobą nierozzerwalne.

Następujący krótki rys dziejów Poznania jest pewnego rodzaju fundamentem ułatwiającym zrozumienie kolejnych zagadnień dotyczących kwestii społecznych i językowych miasta.

1.1. Poznań pod zaborem pruskim

W roku 1793 w wyniku drugiego rozbioru Polski Poznań znalazł się w granicach państwa pruskiego i – z przerwą w latach 1807–1815, kiedy wchodził w skład Księstwa Warszawskiego – pozostał w nich aż do zwycięskiego powstania wielkopolskiego w grudniu 1918 roku. Tym samym rozpoczął się ponad stuletni okres, nazywany często w Wielkopolsce „najdłuższą wojną nowoczesnej Europy” (Kucharczyk, 2019: 183), podczas którego dwie obce sobie narodowości zmuszone będą współzysztować w granicach jednego miasta. Wzajemne relacje polsko-niemieckie kształtować się będą w głównej mierze według zmiennej polityki zaborcy, pozostawiając jednocześnie przestrzeń międzyludzkim kontaktom na codziennej płaszczyźnie.

Dążenie Prus do germanizacji zajętych ziem polskich obserwować możemy przez cały okres zaborów, choć proces ten przyjmował różne formy i prowadzony był ze zmiennym natężeniem. Wielkopolska po wcieleniu do Prus przemianowana zostaje na Prusy Południowe (*Südpreussen*) (Matusik, 2016), a Poznań jako największe miasto na wschodnich peryferiach tego państwa staje się ich stolicą. Ten symboliczny krok mający na celu wprowadzenie nazewnictwa niemieckiego nie pozostawia wątpliwości, Poznań staje się niemieckim miastem garnizonowym, strategicznym – ze względu na położenie – miastem twierdzą (Matusik, 2016). W latach 1797–1806 cały kompleks miejski zostaje scalony administracyjnie, a ustrój miasta przekształcony według pruskiego wzoru (Matusik, 2016). Najbardziej diametralne zmiany następują po 1871 roku, kiedy Prusy stają się częścią Cesarstwa Niemieckiego, a prowadzona przez Otto von Bismarcka walka kulturowa, tzw. *Kulturkampf*, ma na celu podporządkowanie sobie Kościoła katolickiego oraz intensywną germanizację ludności polskiej (Matusik, 2016). W 1876 roku ustanowiono na terenie zaboru pruskiego język niemiecki jako jedyny język urzędowy wszystkich władz i sądów. Z przestrzeni publicznej znikają wszelkie napisy i nazwy, które nie były po niemiecku. Dotyczy to ogłoszeń, szyldów czy też nazw miejscowych.

Równolegle postępuje usuwanie języka polskiego ze szkolnictwa, a wielokrotne próby powołania polskiego uniwersytetu kończą się fiaskiem w obliczu nieprzejednanego stanowiska władz pruskich w tej kwestii (Walczak, 1992: 68).

Podsumowując wyżej omówione działania władz pruskich podejmowane w ramach polityki germanizacyjnej, należy stwierdzić, iż nie mogły one pozostać bez wpływu na język polski mieszkańców Poznania. Przez ponad sto lat miasto funkcjonuje w niemieckiej nomenklaturze i pruskim systemie administracyjnym. Język polski stopniowo usuwany jest z sądownictwa, urzędów, przestrzeni publicznej, w końcu ze szkół. Występuje także ogromny deficyt w szkolnictwie wyższym. Promuje się wyższość kultury niemieckiej, bojkotuje polskość w sferze gospodarczej. Jest więc rzeczą oczywistą, iż z dziesięciolecia na

dziesięciolecie rośnie i rozszerza się znajomość języka niemieckiego wśród społeczności Poznania. Bogdan Walczak pisze w tym kontekście o bilingwizmie polsko-niemieckim, który w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX wieku „[...] stał się zjawiskiem powszechnym wśród polskiej społeczności Poznania” (Walczak, 1992: 68). Autor zaznacza, że poziom znajomości języka niemieckiego był zróżnicowany, niemniej jednak umożliwiał przynajmniej praktyczne porozumiewanie się w sprawach życia codziennego. Walczak stwierdza, co następuje: „Przemienne używanie obu języków, polskiego i niemieckiego, nieuchronnie prowadziło do przenikania germanizmów do polszczyzny mieszkańców Poznania” (Walczak, 1992: 68). W podobnym tonie piszą inni językoznawcy: „Większość regionalnych odrębności ukształtowała się w XIX wieku, gdy Poznań i znaczna część Wielkopolski pozostawały pod zaborem pruskim. Wskutek świadomie prowadzonej przez zaborcę akcji germanizacyjnej pożyczki niemieckie w zepchniętej do codziennej komunikacji polszczyźnie były coraz liczniejsze i niepostrzeżenie się zakorzeniały. Proces ten zachodził w gwarze miejskiej Poznania mimo niechęci Polaków do języka zaborcy” (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 202).

1.2. Zmiana struktury demograficzno-społecznej miasta a język

Rozwój, strukturę gospodarczą i społeczną Poznania na przełomie XIX i XX wieku wyznaczała polityka pruska. Wiązała się z tym koncepcja przeobrażenia miasta w twierdzą oraz otoczenia go potężnymi fortyfikacjami. W konsekwencji przez ponad osiemdziesiąt lat Poznań rozwijał się i funkcjonował jedynie wewnątrz murów miejskich (Matusik, 2016). Sytuacja zmienia się stopniowo od 1900 roku, kiedy miasto zaczyna powiększać terytorium i włączać w swój obręb podmiejskie osady i gminy. W 1900 roku częścią Poznania stają się ówczesne gminy, a obecnie dzielnice: Jeżyce, Łazarz, Górczyn, Wilda. W roku 1925 do miasta włączone zostają: Dębiec, Winiary, Naramowice, a także leżące na prawym brzegu Warty: Główna, Rataje i Mała Starołęka (Gruchmanowa, 1986: 21). Miasto, obejmując kolejne obszary, wchłania także ich mieszkańców, którzy zmieniając swój status społeczny, wnoszą do rozwijającej się miejskiej wspólnoty kulturowej i komunikacyjnej swoją gwarę, wpływając tym samym na język rodowitych mieszkańców miasta. Proces ten następował w pierwszym etapie, po wspomnianym włączeniu w obręb Poznania okolicznych gmin i wiosek, nasilając się wyraźnie w latach 1918–1921, gdy miasto masowo opuszczała ludność niemiecka. Po wyjeździe kilkudziesięciu tysięcy Niemców na ich miejsce przybyli ludzie z bliższych i dalszych stron Wielkopolski, przynosząc ze sobą słownictwo okolicznych gwar. Jak stwierdza Bogdan Walczak (1999: 58): „W ten sposób ukształtowała się w polszczyźnie Poznania warstwa dialektyzmów. Zaliczamy do niej gwarowe wyrazy wielkopolskie nieznanne nigdy językowi ogólnemu, czyli niezaświadczone w słownikach ogólnych języka polskiego lub zarejestrowane w nich z kwalifikatorami wskazującymi na ich gwarowy charakter [...]”.

Jako że w okresie dwudziestolecia międzywojennego Poznań nie miał charakteru przemysłowego, a raczej handlowy (kupiectwo, rzemiosło), przewagę imigrującej ludności stanowiła ludność z wsi i miasteczek, determinując w ten sposób język mieszkańców (Walczak, 1999: 58).

Reasumując, na kształtowanie się języka mieszkańców Poznania, obok germanizmów, wpływ miały wewnętrzne zmiany struktury demograficzno-społecznej miasta. Były one podyktowane w głównej mierze polityką zaborcy, a więc początkowym zamknięciem miasta w obrębie własnych murów, a następnie terytorialnym poszerzaniem granic i wchłanianiem podmiejskiej ludności wraz z jej gwarą.

1.3. II wojna światowa

II wojna światowa i okupacja były czasem wyjątkowo trudnym dla całego kraju. Okres ten, dyktowany bezwzględny dążeniem do unicestwienia Polaków i polskości, przyniósł załamanie rozwoju i pielęgnacji ogólnego języka polskiego. Polszczyzna tępiona była we wszelkich możliwych dziedzinach życia, od codziennego użytku przez nauczanie po kulturę. Doszły do tego trudne warunki bytowe ludności polskiej, represje w stosunku do inteligencji i masowe przesiedlenia. Poznań po raz kolejny narażony był na silne wpływy niemieckie, zarówno w kontekście językowym, jak i we wszelkich innych aspektach.

Wielkopolska, wchodząca wcześniej w skład zaboru pruskiego, w czasie II wojny światowej potraktowana została przez najeźdźcę jako region specjalny. Cały obszar został włączony do III Rzeszy jako Gau Wartheland (Kraj Warty) z jasno wyznaczonym przeznaczeniem na „spichlerz Rzeszy i przestrzeń życiową dla milionów Niemców” (Schmidt, 1942: 181). Poznań z kolei, wyznaczony na stolicę Kraju Warty, pełnił odtąd nie tylko rolę wynikającą z rzeczywistych potrzeb i funkcji głównego miasta, ale naznaczony był przez założenia ideowe i osobiste ambicje Niemców. To właśnie w Poznaniu miała być zrealizowana nazistowska utopia idealnego germańskiego miasta – stolicy wzorcowego okręgu Rzeszy. Miasta hitlerowskiego, w którym pruska tradycja uległaby pewnym korektom, a polska przeszłość zostałaby całkowicie zanegowana, także przez dyskredytowanie osiągnięć i zawłaszczanie historii (Grzeszczuk-Brendel, 2009: 253).

Najbardziej widocznym przejawem polityki germanizacyjnej były działania mające na celu usunięcie wszelkich śladów polskości z przestrzeni publicznej Poznania. Już pod koniec 1939 roku poznańskie ulice, dzielnice oraz place przejęły niemieckie nazewnictwo (Skutecki, 2009: 241), znikają szyldy polskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, niszczone są wszystkie polskie pomniki.

W dalszej kolejności władze okupacyjne likwidują polskie czasopisma, zakazują działalności wszystkich polskich organizacji, w tym także oświaty, nauki i kultury. Polakom zakazuje się wstępu do instytucji kulturalnych, jak opera, teatry, muzea czy biblioteki oraz ogranicza dostęp do praktyk religijnych.

Osobną kategorię stanowią zakazy ograniczające życie codzienne poznaniaków. Polaków pozbawiono prawa przebywania w parkach i siadania na ławkach, które przeznaczone były tylko dla Niemców. Podobne ograniczenia dotyczyły większości restauracji, kawiarni i sklepów, a nawet swobody poruszania się tramwajami czy koleją, nie wspominając o obowiązku przestrzegania godziny policyjnej (Łuczak, 1997: 12).

Bezlitosna polityka germanizacyjna uderzyła przede wszystkim w edukację, likwidując w pierwszej kolejności całe szkolnictwo średnie, zawodowe i ogólnokształcące, następnie zamykając również szkoły powszechne, prywatne i publiczne. Równoległe z zamknięciem szkół zlikwidowano szkolnictwo wyższe. Uniwersytet Poznański został

zamknięty natychmiast po wkroczeniu Niemców do Poznania, a jego profesorowie zatrzymani w charakterze zakładników.

Zasadniczym elementem założeń polityki hitlerowskiej wobec Wielkopolski była planowana germanizacja tego obszaru, a co za tym idzie, wysiedlenie ludności polskiej i zasiedlanie terenu ludnością niemiecką. Akcja wysiedlania Polaków miała na celu stworzenie nowych obszarów kolonizacyjnych dla Niemców oraz zmianę etnograficznego oblicza ziem polskich. W konsekwencji poznaniaków masowo eksmitowano z ich mieszkań i domów, a następnie przenoszono do obozu przejściowego utworzonego w barakach dawnej składnicy wojskowej.

II wojna światowa przyniosła niewspółmierne straty w kontekście gospodarczym, demograficznym, kulturowym i moralnym. Zniszczyła polskie elity, zrujnowała utworzone w XIX wieku instytucje, zdruzgotała fizycznie samo miasto Poznań, burząc jego znaczną część w czasie toczących się walk o cytadelę. Należy zaznaczyć, iż wszystkie działania podejmowane przez okupanta miały na celu zdeprecjonowanie, a wreszcie zniszczenie Polaków i polskości, której ostatnim bastionem był język polski. W niego też, w pierwszej linii wymierzono atak, usuwając polskie nazewnictwo z przestrzeni publicznej miasta. Zawęża się zakres jego społecznego użycia, co prowadzi w konsekwencji do ogólnego obniżenia poziomu polszczyzny. Dochodzi do tego fakt wyjątkowych represji wobec inteligencji, która jest wyniszczana lub wysiedlana. Poprawny język polski traci więc głównego użytkownika i propagatora. Poznań staje się z dnia na dzień niemieckim miastem, a język niemiecki oficjalnym i jedynym środkiem komunikacji. Spowoduje to zarówno mimowolne umacnianie przyjętych w XIX wieku zapożyczeń niemieckich, jak i dalsze poszerzanie ich wpływów w strukturach języka polskiego.

1.4. Język na tle przemian społeczno-gospodarczych Poznania po 1945 roku

Po roku 1945 w Poznaniu następują diametralne przemiany społeczno-gospodarcze. Miasto zasadniczo zmienia swoje oblicze, co nie pozostanie bez wpływu na język jego mieszkańców.

Dla pełności obrazu należy przypomnieć, że Poznań przed II wojną światową nie odgrywał większej roli pod względem gospodarczym. Miasto miało charakter rzemieślniczo-kupiecki i mimo wprawdzie dość zróżnicowanego przemysłu przeważały w nim małe i średnie zakłady produkcyjne. Wielkopolska trwała jakoby w zawieszeniu, z jednej strony nie mając jeszcze ścisłego zespolenia z resztą kraju, z drugiej nie mając już powiązań gospodarczych z Niemcami (Grot, 1946: 139). Sytuacja ulega radykalnej zmianie po zakończeniu wojny, kiedy potężna fala industrializacji kraju obejmuje również Poznań. Następuje rewolucja przemysłowa, która w ciągu niespełna dziesięciu lat zmienia miasto w jeden z największych ośrodków przemysłowych w Polsce Ludowej.

Konsekwencje uprzemysłowienia miasta są różnorakie. W pierwszej linii znajdują swoje odzwierciedlenie w obszarze zjawisk demograficznych. W Poznaniu następuje olbrzymi wzrost zaludnienia – z 268 tys. w roku 1946 do 434 tys. w roku 1965 (Waszak, 1951–1956: 32). Jest to naturalny skutek bardzo dużego wzrostu zapotrzebowania na pracowników i zapoczątkowania procesu masowego zatrudniania ludności w branży

przemysłowej. Miasto nie jest w stanie zapewnić tak dużej liczby rąk do pracy, rozpoczyna się więc masowy napływ ludności z wielkopolskich wsi i miasteczek. Następuje przemiana w strukturze społeczno-zawodowej miasta, które po raz pierwszy w swych dziejach staje się miastem robotniczym, z prawie połową mieszkańców związanych bezpośrednio z procesem produkcji przemysłowej. Z drugiej strony odpowiedzią na zachodzące przemiany gospodarczo-społeczne jest chęć migracji ludności ze wsi i miasteczek do większych ośrodków miejskich, dążenie do wyższego standardu życiowego mającego podłoże ekonomiczne w formie poprawy bytu materialnego oraz pozaekonomiczne w nadziei awansu społecznego (Rutkowski, 1977: 13–27).

Najbardziej charakterystyczną cechą socjologiczną industrializacji Poznania jest niezwykle szybki proces integracji imigrującej ludności ze społecznością miejską. Miasto wciąga sprawnie przybyszów w system pracy przemysłowej, ponieważ poprzez zakład pracy dokonuje się adaptacja nowych robotników i ich rodzin do warunków życia wielkomiejskiego. Niezwykle szybki proces integracji społecznej spowodowany jest ponadto chęcią przyswojenia sobie miejskiego sposobu życia przez ludność napływową. Jest to proces z jednej strony naturalny, z drugiej strony w odniesieniu do terenów Wielkopolski stosunkowo łatwy. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż Wielkopolska znajdowała się od bardzo dawna w kręgu wpływów industrialnej, a więc i miejskiej cywilizacji (Ziółkowski, 1966: 10). Dalszym czynnikiem ułatwiającym adaptację jest specyficzna struktura miasta. Poznań składa się, jak stwierdza Ziółkowski (1966: 10), „[...] z kilku względnie samoistnych mikroorganizmów urbanistycznych, żyjących w dużej mierze swoim życiem”. Oznacza to, że włączone po 1900 roku do miasta dzielnice, tworząc z nim jednolity twór, zachowały jednocześnie swoją odrębność i społeczno-kulturalną samowystarczalność. W odniesieniu do procesu integracji oznaczało to, iż napływająca do miasta ludność tylko formalnie stawała się członkiem prawie półmilionowej metropolii, wchodząc w rzeczywistości do małych społeczności lokalnych poszczególnych dzielnic Poznania.

Wszystkie wyżej omówione czynniki spowodowały niezwykle szybki proces integracji społecznej, co miało wpływ na specyfikę języka mieszkańców Poznania. Ludność napływowa w naturalny sposób przejmuje od rdzennych mieszkańców miasta ich sposób bycia i cechy językowe, zachowując jednocześnie własne przyzwyczajenia gwarowe, które w znacznym stopniu pokrywały się z zakorzenionymi w Poznaniu cechami wielkopolskimi. Sprzyjały temu wspomniane niewielkie różnice między wielkopolskimi wsiami a miastem oraz prowincjonalny (nie w pejoratywnym znaczeniu) charakter miasta w odniesieniu do funkcjonowania mieszkańców w ramach samowystarczalnych dzielnic. Ta swojego rodzaju dezintegracja umacniać musiała z jednej strony funkcjonującą w danym środowisku mowę, wpływając również na nowych przybyszów. Z drugiej strony z racji „zamknięcia” w małej społeczności dzielnicowej miała potencjał do chłonięcia przybyłych razem z napływową ludnością nowych struktur językowych.

2. Gwara miejska Poznania współcześnie

Pisząc o gwarze miejskiej Poznania, należy rozważyć wiele aspektów. Przede wszystkim ujmując to zagadnienie w kontekście współczesnym, nie można zapominać o jego silnej konotacji z przeszłością. Jak dowodzi Jerzy Sierociuk (2019a: 6), gwara odgrywa niezwykle ważną rolę w realiach polskich, gdyż jest ona „praźródłem naszego języka” (Sierociuk, 2019a: 6). Wyjaśnia, że „[...] najpierw nie było języka pisanego, tylko właśnie gwary – języki mówione, które legły u podstaw języka literackiego” (Sierociuk, 2019b: 2). Gwara jest „o nas dla nas”, to nasze dziedzictwo i przeszłość zapisana w języku. To, jak mówimy, wskazuje na to, jak korzystamy z tradycji i czy jesteśmy związani z regionem, w którym żyjemy (Sierociuk, 2019b: 2). Konkludując, gwara to nasze pochodzenie i tożsamość, także rodzaj dialogu międzypokoleniowego. Jako język mówiony gwara przekazywana jest ustnie z pokolenia na pokolenie, nie nauczymy się jej z książek, ale od naszych rodziców i dziadków. Jest to część historii i niematerialnego spadku, który niepielęgnowany odejdzie w zapomnienie.

Obecnie środowiska naukowe, językoznawcy oraz dialektolodzy otaczają gwary opieką. Udokumentowaniem wszelkich aspektów mowy mieszkańców Wielkopolski zajmuje się aktualnie Pracownia Dialektologiczna Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która prowadząc badania terenowe, zbiera cenny materiał w postaci kwestionariuszy i nagrań. Odbywają się cykliczne spotkania omawiające funkcjonowanie gwar, jak na przykład konferencje pod hasłem „Język w regionie – region w języku” organizowane przez Pracownię Dialektologiczną i Zakład Lingwistyki Antropologicznej UAM, a od 2001 roku wydawane jest czasopismo „Gwary Dziś” pod redakcją J. Sierociuka, które poświęcone jest dialektologii słowiańskiej. W tym miejscu należy wyróżnić pracę prof. dr. hab. Moniki Gruchmanowej, która poświęciła szczególnie dużo uwagi lokalnym odrębnościom językowym Poznania. Ukoronowaniem jej żmudnych badań jest wydany w 1997 roku *Słownik gwary miejskiej Poznania*, będący jedynym dotąd synchronicznym opracowaniem leksykograficznym polszczyzny miejskiej w językoznawstwie polskim¹. Popularyzatorem gwary poznańskiej jest ponadto radio, które odgrywa w tym obszarze szczególną rolę, autorzy tekstów, książek i utworów muzycznych, jak również szeroko pojęta przestrzeń w internecie.

Gwara miejska dostrzegana i doceniana jest współcześnie także przez samych Poznańców. Deklarują oni daleko idącą tolerancję w stosunku do niej, są z niej dumni, widzą jej historyczny i kulturotwórczy charakter (Witaszek-Samborska, 2006: 25). Można wręcz stwierdzić, że stopień zachowania kultury tradycyjnej w zachodniej Wielkopolsce jest większy niż w innych rejonach kraju, mieszkańcy tego regionu nie wstydzą się swojego pochodzenia, a co za tym idzie, swojej gwary.

Kontynuując wątek gwary miejskiej we współczesnym kontekście, należy zwrócić uwagę na fakt, że jest to język mówiony, a więc język żywy. Nie będzie niezmienny, ale dopasowywany do codzienności. Zjawisko to tłumaczy wspomniany już Jerzy Sierociuk: „Gwary [...] w przeciwieństwie do języka literackiego nie mają tekstów pisanych; nie mają

¹ Por. słowniki o charakterze diachronicznym: Wiczorkiewicz, 1966; Kurzowa, 1983; Kurzowa, 1993.

też ujęć normatywnych na wzór gramatyk dla języka literackiego. Ustny charakter gwar powoduje, że o wiele szybciej niż język ogólny podlegają ewolucji; wiele elementów – zwłaszcza wyrazów – zastępowanych jest jednostkami nowymi” (Sierociuk, 2019a: 5).

Daje to pole do badań, które wymagają ciągłych aktualizacji.

2.1. Pojęcie *gwara miejska* i zmiana w jego odbiorze

Halina Kurkowska (1981: 27) w artykule *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego* napisała: „Mimo wielu dyskusji nad zawartością terminu *gwara miejska* nie został on dotychczas jasno zdefiniowany”. Po czterdziestu latach, śledząc językoznawcze rozważania nad zdefiniowaniem przywołanego pojęcia, można to stwierdzenie uznać za wciąż aktualne.

Autorzy powstałych typologii odmian polskiego języka narodowego nie zawsze wyróżniają gwarę miejską, różnie ją nazywają i klasyfikują oraz doszukują się jej pochodzenia z różnych odmian polszczyzny. Powoduje to chaos w rozumieniu i posługiwaniu się tym pojęciem. Zenon Klemensiewicz definiuje gwarę miejską jako trzecią odmianę języka narodowego obok języka ogólnego i języka regionalnego, traktując ją jako wersję „[...] pośrednią, mieszaną i przejściową, która powstaje na podłożu społecznego, gospodarczego i kulturalnego obcowania użytkowników języka ogólnego i użytkowników języka regionalnego” (Klemensiewicz, 1961: 114). Podobnie autorzy H. Kurkowska i S. Skorupka (2001: 99) oraz W. Pisarek (1994: 409) źródła gwar miejskich upatrują w zetknięciu się dialektów ludowych lub języka regionalnego z językiem ogólnym. W tym tonie wypowiada się także Aleksander Wilkoń, stosując jednak zamiast pojęcia *gwara* termin *język miejski* jako oznaczenie języków mieszanych, powstałych z języka ogólnego i gwar ludowych (Wilkoń, 2000: 26). Teresa Skubalanka reprezentuje z kolei odmienne zdanie, traktując gwary miejskie jako funkcjonalną odmianę nieogólnopolskiego stylu mówionego we współczesnym języku narodowym (1976: 261). Ten pobieżny przegląd klasyfikacji odmian języka polskiego przedstawia dwa przeciwstawne stanowiska, z jednej strony bowiem widzi się gwarę miejską jako odmianę języka ogólnego i regionalnego jednocześnie (Klemensiewicz, Pisarek, Kurkowska, Skorupka), z drugiej jako odmianę nieogólnopolskiego języka mówionego (Skubalanka).

O gwarze miejskiej mówi się także w kontekście polszczyzny regionalnej. Kwiryna Handke włącza omawiany termin w zakres pojęcia „regionalne odmiany polszczyzny ogólnej” (Handke, 1993: 204). Marian Kucala wyróżnia z kolei język regionalny oraz dialektyzmy gwary miejskiej, omawiając te dwa aspekty w kontekście poprawności w języku ogólnym: „Regionalizmy językowe to cechy występujące w części terytorium Polski w języku ogólnym. Dialektyzmy to cechy gwar wiejskich, częściowo i miejskich, w języku ogólnym, literackim nieakceptowalne” (Kucala, 1994: 4). W ujęciu tego autora widać zatem wyraźne przeciwstawienie polszczyzny regionalnej i gwary miejskiej.

Handke zwraca uwagę na tendencję zastępowania terminu *gwara miejska* takimi określeniami, jak *polszczyzna miejska* i *polszczyzna mówiona miast*, propagując stosowanie pojęcia „odmiana potoczna kolokwialna języka mieszkańców miast” (Handke, 1993: 204). Władysław Lubaś (1983: 272) stwierdza z kolei: „W klasyfikacyjnych propozycjach odmian językowych używano różnych terminów na to, czym mówią zróżnicowani spo-

łecznie i zawodowo mieszkańcy miast: język miejski, mowa miejska, dialekt lub gwara socjalna, gwara środowiskowa”.

W tym miejscu należy sprostować, iż gwara nie może być nazywana dialektem. Współcześnie gwara to mowa niewielkiej grupy ludzi – danego miasta lub wsi. Dialekt jest z kolei zespołem gwar tworzących grupę o określonych, wspólnych cechach językowych (w Polsce wyróżniamy obecnie 4 dialekty, w tym wielkopolski) (Sierociuk, 2019b: 2).

W obliczu tak zróżnicowanych definicji i klasyfikacji pojęcia *gwara miejska* należy wyciągnąć własne wnioski i podjąć próbę samodzielnego wyjaśnienia tego zawilego terminu. Gwara miejska będzie więc lokalną odmianą języka mówionego charakterystyczną dla mieszkańców danego miasta. Jak wskazuje Andrzej Dyszak (2007: 239), stanowi ona „wyróżnik wielkich miast na mapie terytorialnego zróżnicowania polszczyzny”. W podobnym tonie wypowiada się W. Lubaś (1983: 269): „[...] powstaje w każdym mieście określony typ języka przeciwstawiający się innym ośrodkom miejskim położonym na innym terenie i charakteryzującym się innym składem socjalnym mieszkańców oraz posiadającym odmienne tradycje kulturalno-polityczne”.

W odniesieniu do powyższego cytatu kolejny raz wskazuję, iż gwara miejska Poznania jest wynikiem uwarunkowań historycznych i gospodarczo-społecznych, jakie zachodziły na terenie miasta.

Termin *gwara miejska* należy – w moim mniemaniu – rozpatrywać także pod względem zmiany w odbiorze tego pojęcia kiedyś a dzisiaj. W pojawiających się różnych definicjach gwary miejskiej istnieje wspólny czynnik, który przypisuje ją przede wszystkim warstwie niewykształconych mieszkańców miasta, a dokładnie robotnikom, pracownikom fizycznym, pomocom domowym, a także chłopom przybyłym do miasta, którzy „nie zdołali jeszcze w pełni opanować języka literackiego” (Furdal, 1977: 156). M. Kucała w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim* określa gwarę jako „mowę ludności wiejskiej z niewielkiego terytorium, przeważnie z kilku czy kilkunastu wsi [...]” (Kucała, 1978: 108), wskazując na jej wiejską genezę. Takie ujęcie wynika z tradycji badań dialektologicznych, które zaczęto prowadzić na przełomie XIX i XX wieku, kiedy gwara była rzeczywiście podstawowym kodem komunikacyjnym mieszkańców wsi. Zazwyczaj posiadali oni niepełne wykształcenie podstawowe, a język przekazywany z pokolenia na pokolenie był normą obowiązującą na zamkniętym mikroobszarze, którym była wtedy wieś. Wiązał się z „poczuciem przynależności” i „solidarności z macierzystą zbiorowością” (Kaś, Kurek, 2001: 440). Spowodowało to pejoratywny stosunek do gwary oraz jej niską pozycję w ogólnej świadomości. Jak piszą Aldona Skudrzyk i Krystyna Urban: „Kultura wiejska widziana jest jako gorsza, prymitywna, prostacka” (Skudrzyk, Urban, 2010: 25). Takie wartościowanie to wynik podziału na kulturę „wysoką”, kojarzoną z dworem, potem z miastem, i „niską”, czyli wiejską (Wrónczyk, 2010: 209). Gwara staje się znakiem wiejskiej przynależności społecznej, co niesie ze sobą багаż nieprzychylnych skojarzeń, stereotypów i kompleksów. Negatywne wartościowanie gwary nie jest ponadto zjawiskiem wyłącznie polskim. Peter Burke (2009: 59) podkreśla, że „w epoce postępującej standaryzacji języka poglądy ludzi z miasta były nacechowane taką samą pogardą wobec gwar wiejskich, jak wobec «prostaków», którzy się nimi posługiwali” i podaje przykłady wypowiedzi XVII-wiecznych autorów z Niemiec, Anglii czy Francji.

Sytuacja w postrzeganiu gwary uległa zmianie po II wojnie światowej, kiedy ludność wiejska masowo migrowała do miast, podejmowała tam pracę i przejmowała zwyczaje miejskie, zdobywając wykształcenie i zmieniając tym samym strukturę mieszkańców wsi. W wyniku tych procesów społeczeństwo wiejskie powoli staje się „dwujęzyczne”, a „[...] gwara zyskuje pozycję stylu, swoistego wariantu funkcyjnego o określonym, wyspecjalizowanym przeznaczeniu tematycznym i sytuacyjnym, jako język rodzinny, towarzyski, sąsiedzki, regionalny itp.” (Bartmiński, 1977: 222).

Oznacza to, że gwara pozostaje na wsi językiem rodzinnym, domowym, ale w oficjalnych kontaktach dominować zaczyna polszczyzna ogólna. Nie jest już jedyną opcją komunikacyjną, ale alternatywą językową, osadzającą w poczuciu swojskości i przynależności. W tym miejscu należy nadmienić, iż gwara – jako wspomniany już język żywy – ewoluuje razem ze zmieniającą się wsią. Przemiana realiów wiejskich powoduje wychodzenie z użycia określonych czynności i obiektów, a w rezultacie zanik ich językowych znaczeń. Dochodzi do tego dyfuzja cały czas bardziej prestiżowej polszczyzny ogólnej do wiejskiego obszaru językowego i zastępowanie leksykalnych jednostek gwarowych tak zwanymi odpowiednikami literackimi (Kurek, 2004–2005: 233).

Niemniej jednak, w ostatnich latach można zauważyć tendencję do podkreślania tożsamości lokalnej, czyli związku ze swoją „małą ojczyzną”, akcentowania odrębności kulturowej swojego regionu. W tym kontekście zaczyna się dostrzegać gwara jako bezcenną wartość, element niematerialnego dziedzictwa, które zasługuje na ochronę. Zmianę społecznego nastawienia wobec gwar cechuje coraz większy szacunek do nich, chęć ich pielęgnowania, która, aby być najbardziej skuteczna, powinna być inicjatywą przede wszystkim oddolną. Najważniejsza rola w podtrzymaniu gwary przypada bowiem samym jej użytkownikom, na nich spoczywa odpowiedzialność za przekazywanie kolejnym pokoleniom umiejętności posługiwania się tym swoistym kodem. Nasilenie cech gwarowych można zaobserwować w kontaktach sąsiedzkich społeczności wiejskiej oraz w środowiskach miejskich o silnych tradycjach odrębności kulturowej, na przykład na Śląsku czy Podhalu (Wronicz, 2016: 57). Gwara jako wyróżnik na tle regionalnym staje się również atrakcją turystyczną, elementem promocji miasta. Podniesienie prestiżu gwary, jej pozytywne wartościowanie i traktowanie jako części lokalnej kultury nie spowoduje jednak, że stanie się ona równorzędnym partnerem dla języka ogólnego. Nie ma takiej możliwości ani potrzeby. Wystarczy, aby przetrwała jako terytorialna odmiana polszczyzny, unikatowy kod danego obszaru lub miasta.

2.2. Gwara poznańska w radiu

Historia poznańskiej radiofonii związana była od wczesnych początków z popularyzacją gwary miejskiej. W audycjach często umieszczano jej elementy, cytowano powiedzenia lub charakterystyczne słownictwo. Ojcem i symbolem radiowej gwary jest Stanisław Strugarek, który już przed 1939 rokiem rozpowszechniał ją za pośrednictwem poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia. Nauczyciel, dziennikarz, aktor i działacz społeczny, doskonale władał polszczyzną, będąc jednocześnie mistrzem gwary – zarówno poznańskiej, jak i wielkopolskiej. Strugarek urodził się w 1911 roku w Poznaniu, w samym sercu Starego Rynku, na ulicy Szyperskiej. Pochodził z robotniczej rodziny o chłopskich korzeniach,

gwarę wyniósł więc z domu rodzinnego (Wrońska, 2019: 47). W jego wszechstronnej działalności literackiej wyraźnie można wyodrębnić wątek wykorzystywania gwary poznańskiej na potrzeby zarówno twórczości radiowej, jak i estradowej. Strugarek już wtedy zdawał sobie sprawę z ogromnej roli gwary w kulturze, dlatego też niezmiernie przymierzał wielkopolskie wsie w poszukiwaniu wiejskich śpiewaków, poetów, skrzypków, dudziarzy i zyskiwał ich zaufanie i zgodę na nagrania. Miał niezwykle dar zjednywania sobie ludzi i nawiązywania kontaktu z widownią podczas estradowych występów, jak również na kameralnych spotkaniach w zakładach pracy czy w wiejskich świetlicach (Wrońska, 2016). Stanisław Strugarek utrwalił się jednak w pamięci najstarszych poznaniaków przede wszystkim jako twórca radiowych postaci i gwarowych dialogów. Dla słuchaczy był „[...] Ignacem, dziadzią czy wujem Wincentym, Wojciechową, Frącką, Pietrkim, Jacentym, punem Kaczmarkiem [...]” (Wrońska, 2019: 50) i już legendarnym wujem Ceśkiem. W 1977 roku Wydawnictwo Poznańskie opublikowało część jego gawęd w książce pt. *Wuja Ceśku opowiada*, której nakład natychmiast został wykupiony i do dzisiaj pozostaje białym krukiem w lingwistycznych księgozbiorach. Spuścizna Strugarka jest niezwykle ważna w kontekście badań nad gwarą miejską Poznania, to on bowiem zbudował solidne fundamenty do dalszego propagowania mowy poznaniaków. Jak wspomina Jacek Hałasik, jeden z jego radiowych następców, Strugarek był rzadkim przypadkiem dziennikarza radiowego, który stał się uosobieniem „pознаńskości”, propagatorem potocznej mowy i jej zastosowaniem jako środka artystycznego (Hałasik, 2011: 50). Jego zasługą była nobilitacja gwary, udało mu się bowiem stworzyć „swojskiego bohatera ludowego, mówiącego zwyczajnym językiem zwykłego człowieka, z którym słuchacze żyli się przez kilkanaście lat obecności na radiowej antenie” (Pruszyńska, 2015). Stanisław Strugarek przełamywał schemat, nie stronił od „ludzi prostych”, których historie inspirowały jego artystyczne działania, tworzyły swojskie gawędy i dowcipne monologi. Tak wspomina Strugarka jeden z jego najbliższych współpracowników profesor Michał Szczaniecki: „[...] Należał do ludzi najbardziej w Poznaniu popularnych i znanych. Był postacią charakterystyczną i wszystkim poznaniakom szczególnie bliską. Wszystkich, którzy go słuchali przemawiającego, czy to z estrady, czy na sali konferencyjnej, w radio czy w telewizji uwodził swą ujmującą wymową i niepospolitym humorem, a w swych niezapomnianych gawędach bawił umiejętnością odtwarzania jędrnej gwary wielkopolskiej” (Pruszyńska, 2015).

Stanisław Strugarek zmarł w 1965 roku, jednak dzięki licznym radiowym nagraniom, jak i kontynuatorom jego działalności wciąż pozostaje obecny w radiu i w przestrzeni publicznej Poznania.

W twórczości Stanisława Strugarka ma swój początek historia Starego Marycha, postaci kultowej dla gwary poznańskiej, jak i niezwykle symbolicznej dla samego Poznania.

Gwarowa spuścizna Strugarka znajduje kontynuację w występach powstałego w latach siedemdziesiątych w Poznaniu kabaretu Tey. Wykonawcą tekstów Strugarka jest aktor Marian Pogasz, którego podczas jednego z występów dostrzeżają dziennikarz poznańskiego radia Juliusz Kubel. Kubel, dla którego językiem dzieciństwa była poznańska gwara, a jak wspomina, mówić „po polsku” zaczął uczyć się dopiero w liceum, wiedział, iż nieutrwalana mowa poznaniaków odejdzie w zapomnienie i tym samym zginie jeden z najważniejszych

wyznaczników lokalnej tożsamości tego regionu (Wrońska, 2019: 51). Tak też w 1983 roku rodzi się żartobliwie-satyryczny koncept radiowych gawęd tworzonych przez Juliusza Kubla, a odtwarzanych przez wspomnianego Mariana Pogasza. *Blubry Starego Marycha* ukazywały się na antenie Radia Merkury (dzisiaj Radia Poznań) przez siedemnaście lat i stworzyły postać-symbol poznańskiej gwary – Starego Marycha. Poznaniacy szybko zaaprobacjonalizowali się z nowym bohaterem, czego wyrazem były liczne telefony i listy słuchaczy. Stary Marych stał się uosobieniem cech prawdziwego poznaniaka, a opowiadane przez niego historie komentowały aktualną codzienność z punktu widzenia zwykłego człowieka. Cięty dowcip, autoironia, polityczne aluzje oraz naturalna serdeczność spowodowały, iż odgrywana przez Pogasza postać, choć niematerialna i istniejąca wyłącznie w eterze, stała się dla mieszkańców Poznania kimś realnym, bliskim oraz ważnym (Bartkowiak, 2001: 288). Gwarowych gawęd Juliusza Kubla słuchali zarówno kibice Lecha (*Blubry Starego Marycha* nadawano podczas przerw niedzielnych meczy piłkarskich), jak również profesorowie uniwersyteccy. W kontekście badań lingwistycznych opowiadania te stanowiły także cenne źródło dla *Słownika gwary miejskiej Poznania* pod redakcją prof. Moniki Gruchmanowej i prof. Bogdana Walczaka (Bartkowiak, 2001: 288). Stary Marych okazał się na tyle ważny dla poznaniaków, że kiedy w 1998 roku na łamach poznańskiego wydania „Gazety Wyborczej” ogłoszono plebiscyt na najwybitniejszą osobistość Poznania zasługującą na wyróżnienie w postaci pomnika, ku konsternacji redakcji, wybór padł właśnie na niego. Ze słów Juliusza Kubla oraz wyobrażeń radiowych słuchaczy zmaterializowała się postać starszego pana z rowerem i teczką. Dnia 21 marca 2001 roku, w 90. rocznicę urodzin Stanisława Strugarka, u zbiegu ulic Półwiejskiej i Strzeleckiej, stanął pomnik Starego Marycha (Wrońska, 2019: 51). Lokalizacja nie była przypadkowa, chodziło o umiejscowienie tego symbolu Poznania w najruchliwszym punkcie miasta, mijanym codziennie przez tysiące poznaniaków. Sam pomnik miał mieć charakter „[...] rzeźby ulicznej, wtopionej w zwykły, codzienny ruch mieszkańców miasta” (Bartkowiak, 2001: 290). Koncept zakładał dostępność pomnika dla każdego, a więc postać stojącą na ulicy, do której można podejść, swobodnie ją dotknąć lub się z nią sfotografować (Bartkowiak, 2001: 290). Taki bowiem był sam charakter Starego Marycha. Juliusz Kubel następująco interpretuje nadanie fizycznej formy stworzonej wspólnie z Marianem Pogaszem postaci: „Symbol musi jakoś wyglądać, więc rzeźba jest jedną z propozycji, a tak naprawdę Starym Marychem jest każdy Wielkopolanin z duszy. Innymi słowy: Marychów jest tylu, ilu ludzi się z nim identyfikuje. To każdy, kto kocha tę ziemię, kto jest z niej dumny, kto widzi jej wady i zalety oraz chce zachować w pamięci tradycyjne wartości wielkopolskie, a także ową piękną naszą gwarę” (Bartkowiak, 2001: 289).

2.3. Gwara poznańska w tekstach i książkach

Należy przypomnieć, iż gwara funkcjonuje głównie w formie kodu werbalnego, „żywego” języka przenoszonego z pokolenia na pokolenie. Jednakże aby język ten nie uległ zapomnieniu, przenoszony jest także na płaszczyznę tekstu pisanego. Jak pisze Halina Kurek, powołując się na Janinę Labochę: „Wypowiedzi gwarowe [...] mają charakter ulotny i istnieją jedynie w momencie porozumiewania się. Zdarza się jednak, że w wersji ustnej są utrwalane, a potem zapisywane przez badaczy w formie transkrypcji” (Kurek,

2017: 138). Autorka wyjaśnia dalej, iż w taki sposób powstają teksty gwarowe, definiując je za wspomnianą Labochą jako „[...] każdą wypowiedź językową, w której manifestuje się gwarowa odmiana polszczyzny” (Kurek, 2017).

Gwara miejska Poznania od dziesięcioleci wykorzystywana jest chętnie w tekstach publicystycznych i artystycznych. Wspomniany w poprzednich fragmentach artykułu Stanisław Strugarek wykreował antenowego bohatera – Wuję Ceśka, który bawił słuchaczy, opowiadając w gwarze poznańskiej o swojej rodzinie i bieżących wydarzeniach z życia miasta. Te radiowe felietony wydano w formie tak zwanej pocztówki dźwiękowej i opublikowano w książce pt. *Wuja Ceśku opowiada* (Strugarek, 1977), do której Monika Gruchmanowa opracowała *Słowniczek* i napisała *Uwagi o języku St. Strugarka* (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2019: 24). W podobnej konwencji wydane zostały radiowe opowiadania kultowej poznańskiej postaci – Starego Marycha – wykreowanego przez Juliusza Kubla i Mariana Pogasza. Po *Blubrach Starego Marycha* (zob. Kubel, 2006) drukiem ukazały się także *Blubry Heli przy niedzieli* (zob. Kubel, 2007).

W lokalnej prasie, na łamach istniejącej do roku 2006 „Gazety Poznańskiej” ukazywały się felietony Waldemara Kurowskiego, które obecnie zebrane zostały w książce pt. *Jak widze... czyli na szage bez Pyrlandie* (Na przełaj przez Wielkopolskę) (Kurowski, 2007). Autor, posługując się gwarą poznańską, w sposób dowcipny komentuje codzienne sprawy, zwyczaje i nowości. Pozostając przy prasie, za pośrednictwem cyfrowego wydania „Głosu Wielkopolskiego” pojawiają się liczne quizy weryfikujące znajomość słownictwa z zakresu mowy poznaniaków. Przykładem są konkursy: „Gwara poznańska od święta. Znasz te słowa?” (b.r.) czy też „Gwara poznańska: Co jest na zdjęciach?” (b.r.). Z kolei na łamach nieistniejącego dzisiaj „Expressu Poznańskiego” stworzona przez Andrzeja Niczyperowicza i wspomnianego Waldemara Kurowskiego postać babci Moniki podawała przepisy na typowo poznańskie dania z zachowaniem gwarowego nazewnictwa. Tak też pojawiały się potrawy, takie jak *rumpuć* (‘gęsta zupa jarzynowa’), *plyndze* (‘placki ziemniaczane’) czy *zupa korbolowa* (‘zupa dyniowa’) (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2019: 26). Przepisy te zebrane zostały w postaci książki kucharskiej pt. *365 obiadów poznańskich babci Moniki* (Kurowski, Niczyperowicz, 2004).

Omówione powyżej przykłady twórczości w gwarze zdefiniować można jako teksty oryginalne, a więc niemające swoich pierwowzorów w języku ogólnym (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2019: 22). Ich autorzy poruszają zazwyczaj tematy oscylujące wokół małej ojczyzny, rodzinnych stron (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2019) i codziennych spraw.

Wyróżnić można także drugi nurt twórczości gwarowej, w który wpisują się „teksty inspirowane utworami powstałymi oryginalnie w odmianie ogólnej polszczyzny” (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2019: 22), są więc tłumaczeniem, przeniesieniem tekstu na gwarę poznańską. Doskonałym przykładem jest twórczość Juliusza Kubla, który na gwarę poznańską przetłumaczył dwie książki z kanonu światowej literatury. Pierwszą pozycją jest *Mały Książę* Antoine’a de Saint-Exupéry, który w poznańskiej wersji występuje pod nazwą *Książę Szaranek* (szaranek – ‘dziecko, mały chłopiec’), drugą natomiast – *Kubuś Puchatek* Alana Aleksandra Milne’a, który przyjął sympatyczną nazwę *Misiu Szpeniołek* (szpeniołek od szpeniol – ‘ważniak, zarozumialec’). W odniesieniu do tego ostatniego równie ciekawie

brzmia imiona przyjaciół Szpeniołka: Klapiuchol, Proszczoczek czy Piszczoty (zob. Milne, 2009). Kubel przyznaje, że przełożenie wymienionych dzieł było karkołomnym przedsięwzięciem, niemniej jednak nader pozytywna reakcja poznańskich uczniów na przedstawiane fragmenty tłumaczeń była dużą motywacją dla autora (Kubel, 2020).

Kolejnym ważnym „gwarowym” projektem jest książka *W antrejce na ryczce* Marka Szymańskiego. Autor działa pod pseudonimem Wuja Czechu, publikując gwarowe felietony, wierszyki i zabawne dialogi na swoim blogu oraz portalu społecznościowym. Wspomniana książka zawiera gwarowe adaptacje najbardziej znanych wierszy Brzechwy i Tuwima, jak w przypadku *Póna Hilarego* (Szymański, 2015: 26):

Drze kalafe pón Hilary:
 „Dzie som moje okulary!”
 Skoko, loto, w kiejdach gmyro,
 nawet zajrzoł już pod wyro!
 Wetkoł palec do gulika,
 zajrzoł potym do trzewika [...].

Jak trafnie komentują Piotrowicz i Witaszek-Samborska (2019: 22): „Przyjemność lektury takiego tekstu bierze się z zaskoczenia, że oto znamy ten wiersz, lecz pod inną postacią, jako *Okulary* Juliana Tuwima. Jest to więc jednocześnie tekst znany (a lubimy to, co już znamy) i nowy (działa więc efekt świeżości, poznawania nieznanego) [...].

W moim mniemaniu jest to także wskazanie na szerokie spektrum zastosowania gwary i jej żywotność językową. Szymański w swojej twórczości dąży do ocalenia gwary od zapomnienia, definiując ją jako „część naszej historii, naszej kultury oraz tradycji” (*Blubry z Wujem Czechem, czyli o gwarze poznańskiej po swarzędzku*, 2016).

Konkludując, gwara poznańska wykorzystywana jest w tekstach publicystycznych i artystycznych. Poprzez użycie gwarowego słownictwa w opowiadaniach, dialogach, wierszach, a nawet przepisach kulinarnych służy rozpowszechnianiu języka poznaniaków, stanowi bogate źródło wiedzy językowej, jak i opowiada o zwyczajach i tradycjach regionu. Znajdują tu zastosowanie teksty oryginalne, a więc niemające swoich pierwowzorów w języku ogólnym. Drugi nurt twórczości to teksty zainspirowane utworami powstałymi w polszczyźnie ogólnej i przetłumaczone na gwara poznańską. Są to projekty (książki oraz wiersze) niezwykle ciekawe, gdyż łączą element nam znajomy z zupełnie nowym, pokazują szerokie spektrum zastosowania gwary i jej żywotność.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie, iż gwara miejska jest determinantem tożsamości regionalnej. Jako lokalna odmiana języka mówionego charakterystyczna dla mieszkańców danego miasta powinna być rozpatrywana nie tyle pod kątem zawitych i często przeciwstawnych sobie definicji, ale pod względem zmiany, jaka obecnie zachodzi w odbiorze i roli samej gwary. Przypisywana kiedyś warstwie niewykształconych mieszkańców miast, postrzegana jako wyznacznik wiejskiej przynależności społecznej, kojarzona w kategorii kompleksów i stereotypów była wartościowana jedynie negatywnie.

Sytuacja w odbiorze gwary uległa zmianie po II wojnie światowej, kiedy ludność wiejska masowo migrowała do miast i przejmowała zwyczaje, w tym językowe, ich mieszkańców. Spowodowało to, iż gwara nie była już jedyną opcją komunikacyjną, lecz alternatywą językową, osadzającą w poczuciu swojskości i przynależności. Jako że w ostatnich latach można wyraźnie zauważyć tendencję do podkreślania tożsamości lokalnej, powrotu do swojej „małej ojczyzny”, jak i potrzeby akcentowania odrębności kulturowej swojego regionu, w gwarze zaczyna dostrzegać się bezcenną wartość, element niematerialnego dziedzictwa. Na tle zmieniającego się kontekstu społeczno-kulturowego pojęcia tożsamości, jej wielowymiarowości, uniformizacji oraz pluralizmu kulturowego potrzeba stałego punktu odniesienia i osadzenia w tradycji jest obecnie niezwykle silna. Będąc obywatelami Europy i świata, coraz częściej wracamy do naszych korzeni, szukamy przypisania do osobistej i niepowtarzalnej ojczyzny. Gwara pełni rolę określającą, odnosi się do miejsc szczególnie bliskich człowiekowi, zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa, tworzy więź międzypokoleniową, jednoczy społeczność lokalną. Taką samą funkcję pełni gwara miejska, która decyduje o jednym z czynników odmienności regionalnej mieszkańców danego miasta. Język, którym się posługują, pełni funkcję integrującą, podkreśla pochodzenie i więź z regionem. Doskonałym przykładem jest omawiana w niniejszym artykule współczesna gwara miejska Poznania.

Jako że język i historia są ze sobą nierozzerwalne, tak też dzieje Poznania miały determinujący wpływ na kształtowanie się mowy poznaniaków. Ponad stuletnia sukcesja Prus na terenie Wielkopolski i II wojna światowa spowodowały interferencję języka niemieckiego na język ojczysty mieszkańców Poznania. Germanizmy, zmiana struktury demograficzno-społecznej miasta podczas zaborów oraz przemiany społeczno-gospodarcze stolicy Wielkopolski po 1945 roku były czynnikami warunkującymi powstanie gwary poznańskiej.

Mimo powszechnej recesywnej tendencji, jaką wykazuje również gwara miejska Poznania, nadal możemy mówić o niej w kontekście współczesnym. Poznaniacy coraz rzadziej są czynnymi użytkownikami gwary, w szczególności dotyczy to młodszych pokoleń, coraz częściej jednak doceniają jej wartość i deklarują chęć kultywowania w innej formie aniżeli codzienna komunikacja. Gwara staje się więc lokalnym identyfikatorem, ponadpokoleniowym i społecznym integratorem, w końcu regionalnym wyznacznikiem i atrakcją turystyczną. Wpisuje się w bogatą historię poznańskiej radiofonii, mając współcześnie kolejnych propagatorów i obfitując w postacie-symboli Poznania. Obecna jest w tekstach i książkach, które są pisane w gwarze lub też na gwarę przekładane. Wskazuje to na jej żywotność językową, szerokie spektrum zastosowania i potrzebę utrwalenia w formie pisemnej. Najważniejsze zadanie polega bowiem obecnie na podtrzymaniu gwary i przekazywaniu jej kolejnym pokoleniom. Rola ta przypada jej użytkownikom, ale także środowisku naukowemu, które w żywym języku, jakim jest gwara, znajduje niekończące się pole socjolingwistycznych badań. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do utrwalenia i rozważań na temat tego unikatowego kodu językowego miasta Poznania.

Bibliografia

- Bartkowiak W. (2001), *Z poznańskiej gwary i wielkopolskiej duszy*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 2.
- Bartmiński J. (1977), *O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*, Lublin.
- Bartmiński J. (2014), *Język w kontekście kultury*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin.
- Burke P. (2009), *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej*, Kraków.
- Dyszak A. (2007), *Gwara miejska wśród odmian języka polskiego*, [w:] H. Sędziak, M. Dajnowicz (red.), *Nazwy terenowe i nazewnictwo miejskie Mazowsza i Podlasia*, t. XI, Łomża.
- Furdal A. (1977), *Językoznawstwo otwarte*, Opole.
- Grot Z. (1946), *100 lat zakładów H. Cegielski 1846–1946*, Poznań.
- Gruchmanowa M. (1986), *Początek XX wieku*, [w:] M. Gruchmanowa, M. Witaszek-Samborska, M. Żak-Święcicka, *Mowa mieszkańców Poznania*, Poznań.
- Gruchmanowa M., Walczak B. (red.) (1999), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Grzeszczuk-Brendel H. (2009), *Architektoniczne dokonania III Rzeszy na terenie Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 2.
- Handke K. (1993), *Terytorialne odmiany polszczyzny*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX w. T. II: Współczesny język polski*, Wrocław.
- Kaś J., Kurek H. (2001), *Język wsi*, [w:] S. Gajda (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, Opole.
- Klemensiewicz Z. (1961), *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa.
- Kubel J. (2006), *Blubry Starego Marycha*, Poznań.
- Kubel J. (2007), *Blubry Heli przy niedzieli*, Poznań.
- Kućała M. (1994), *Twoja mowa Cię zdradza, regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*, Kraków.
- Kućała M. (oprac.) (1978), *Gwara*, [w:] S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław.
- Kucharczyk G. (2019), *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy a zmaganie o polskie bezpieczeństwo kulturowe. Zarys problematyki*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa”, nr 6.
- Kurek H. (2004–2005), *Gwary dziś*, „Postscriptum”, nr 2–1 (48–49).
- Kurek H. (2017), *Funkcja gwary w tekście*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, nr LXIV, za: J. Labocha (2002), *Tekst gwarowy jako dyskurs*, [w:] J. Okoniowa, B. Dunaj (red.), *Studia dialektologiczne II*, Kraków.
- Kurkowska H. (1981), *Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego*, [w:] H. Kurkowska (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, Warszawa.
- Kurkowska H., Skorupka S. (2001), *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.

- Kurowski W. (2007), *Jak widze... czyli na szage bez Pyrlandie*, Poznań.
- Kurowski W., Niczyperowicz A. (2004), *365 obiadów poznańskich babci Moniki*, Kraków.
- Kurzowa Z. (1983), *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 r.*, Warszawa–Kraków.
- Kurzowa Z. (1993), *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków.
- Lubaś W. (1983), *Dialektologia miejska*, „Język Polski”, nr LXIII.
- Łuczak Cz. (1997), *Arthur Greiser. Hitlerowski władca w Wolnym Mieście Gdańsku i w Kraju Warty*, Poznań.
- Milne A.A. (2009), *Misiu Szpeniolek*, Poznań.
- Miodek J. (1991), *Śląska ojczyzna polszczyzna*, Katowice.
- Nowakowska-Kempa I., Chęciek M. (2009), *Gwary śląskie w procesach globalizacji i lokalizacji. Nowe wyzwania, nowe funkcje*, [w:] H. Rusek, A. Dróżdź (red.), *Tożsamość etniczna i kulturowa Śląska w procesie przemian*, Wrocław–Cieszyn.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2015), *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*, „Gwary Dziś”, t. 7.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2019), *Gwara poznańska w życiu miasta dawniej i dziś*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 3.
- Pisarek W. (1994), *Zróżnicowanie języka narodowego*, [w:] S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Rusek H. (2009), *Wprowadzenie*, [w:] H. Rusek, A. Dróżdź (red.), *Tożsamość etniczna i kulturowa Śląska w procesie przemian*, Wrocław–Cieszyn.
- Rutkowski I. (1977), *Kształtowanie się struktury ludnościowej Poznania w latach 1950–1970*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 4.
- Schmidt K. (1942), *Baufaufgaben im Warthegau*, „Soziale Wohnungsbau in Deutschland”, nr 6.
- Sierociuk J. (2019a), *Gwara – nasz język, nasze dziedzictwo*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 3.
- Sierociuk J. (2019b), *O nas dla nas*, „Dodatek Kultury u Podstaw”, nr 4.
- Skubalanka T. (1976), *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] H. Markiewicz, J. Sławiński (red.), *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, Kraków.
- Skudrzyk A., Urban K. (2010), *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*, Katowice.
- Skutecki J. (2009), *Od Dürera do Pirschera. Uwagi o nazwach ulic w okupowanym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 2.
- Sławkowa E. (1992), *Gwara jako bogactwo kulturowe*, [w:] M. Lubina (red.), *Gwara śląska wczoraj i dziś*, Katowice–Opole–Cieszyn.
- Strugarek S. (1977), *Wuja Cešku opowiada*, Poznań.
- Szczepański M.S. (2006), *Od identyfikacji do tożsamości. Dynamika śląskiej tożsamości – prolegomena*, [w:] J. Janeczek, M.S. Szczepański (red.), *Dynamika śląskiej tożsamości*, Katowice.
- Szymański M. (Wuja Czechu) (2015), *Pón Hilary*, [w:] tegoż, *W antrejce na ryczce*, Poznań.

- Walczak B. (1992), *Wpływy niemieckie w polszczyźnie Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, R. 60, nr 1 i 2.
- Walczak B. (1999), *Słownictwo*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Waszak S. (1951–1956), *Powojenne zagadnienia demograficzne miasta Poznania*, „Kronika Miasta Poznania”, nr XXIV.
- Wieczorkiewicz B. (1966), *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa.
- Wilkoń A. (2000), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Witaszek-Samborska M. (2006), *Odrębności w polszczyźnie miejskiej Poznania*, „Horyzonty Polonistyki”, nr 8.
- Wronicz J. (2010), *Kultura szlachecka a kultura chłopska w aspekcie językowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr LXVI.
- Wronicz J. (2016), *Status gwary w języku polskim*, „Socjolingwistyka”, nr XXX.
- Wrońska G. (2019), *Radio i gwara*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 3.
- Ziółkowski J. (1966), *Przemiany społeczne w Poznaniu w latach 1945–1965*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 1.

Źródła internetowe

- Blubry z Wujem Czechem, czyli o gwarze poznańskiej po swarzędzku* (2016), „Tygodnik Swarzędzki”, 1.11.2016, <https://www.swarzedzki.pl/2016/11/01/blubry-z-wujem-czechem-czyli-o-gwarze-poznanskiej-po-swarzedzku/> [dostęp: 10.02.2021].
- Gwara poznańska od święta. Znasz te słowa?* (b.r.), https://gloswielkopolski.pl/quiz/8443.gwara_poznanska_od_swieta_znasz_te_slova.q.t.html [dostęp: 10.02.2021].
- Gwara poznańska: Co jest na zdjęciach?* (b.r.), https://gloswielkopolski.pl/quiz/1905.gwara_poznanska_co_jest_na_zdjeciach.q.t.html [dostęp: 10.02.2021].
- Hałasik J. (2011), *Pomnik ulepiony z gwary wielkopolskiej*, http://www.wtg-gniazdo.org/upload/rocznik/2011/rocznik_2011-050-051-Halasik.pdf [dostęp: 1.02.2021].
- Kubel J. (2020), *Konsekwentnie po „naszymu”*, rozmowę przeprowadziła Grażyna Wrońska, Kulturapoznan.pl, 11.09.2020, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news.html?co=print&id=152796&instance=1200&lang=&parent=&category=> [dostęp: 1.02.2021].
- Matusik P. (2016), *Poznań i poznaniacy w dobie zaborów*, Wykład z okazji otwarcia wystawy „Poznań i Wielkopolska pod zaborem pruskim. 1815–1918”, 10.11.2016, Galeria Atanazego, Biblioteka Raczyńskich, https://www.youtube.com/watch?v=icjRTL_a_7LI [dostęp: 20.11.2021].
- Pruszyńska S. (2015), *Gwara poznańska. Klasyka, czyli Strugarek. Kabaret i literatura*, <http://impresje.pl/gwara-poznanska-klasyka-czyli-strugarek-kabaret-i-literatura/> [dostęp: 1.02.2021].
- Wrońska G. (2016), *Wulkan energii i pomysłów*, 11 marca 2016, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/historia.c.8/wulkan-energii-i-pomyslow.91572.html> [dostęp: 1.02.2021].

Abstract

Urban dialect as a determining factor of regional identity based on the example of the present-day urban dialect of the city of Poznań

This paper presents urban dialect as a determining factor of local identity. The author analyses the definitions of dialect and shows the changing perception of this concept, as well as its nature and the current role. Regional identity and its correlation with the dialect is also addressed. The present considerations are explored through the example of the present-day urban dialect of the city of Poznań, which, despite of decreasing number of active users, shows an increase in popularity and willingness to cultivate it in forms that allow the language to be perceived in terms of regional identity. Local dialect of the city of Poznań is analysed in a historical context, showing the significant influence of the German language and the economic and social changes of the city on the language formation. The paper also investigates urban dialect from a modern perspective, discussing its appearance in radio, texts and books.

Keywords: urban dialect, Poznań, dialect of the city of Poznań, regional identity, dialect in radio, dialect in texts and books